„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świat uroczystych i niedzieli. Co sobota wychodzi „Dodatek tygodniowy“.
Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 c. Miejscowa na rok 12 zł. na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należytość steplowa od każdej insercyi 30 cent.
Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej. Numer pojedyńczy w Expedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.
Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Prenumerata na „Dodatek tygodniowy“ osobno wynosi rocznie: w miejscu 4 złr., z przesyłką pocztową 5 złr. w. a.

Nr. 174. Czwartek 30. Lipca 1868. **Rok wydania 58.**

Część urzędowa.

Gmina Piwoda, w powiecie jarosławskim zobowiązała się w celu zaprowadzenia u siebie uregulowanej nauki szkolnej:

1. Odstąpić na wieczne czasy grunt, który przez J. O. Jerzego ks. Czartoryskiego gminie darowany został w rozległości 220½ □° razem z budynkiem na nim wystawionym na użytek szkoły i mieszkanie nauczyciela, utrzymywać dom ten w dobrym stanie, tudzież ogradzać przytykający doń ogródek.

2. Dostarczyć i w dobrym stanie utrzymywać niezbędne rekwizyta szkolne, sprawione przez J. O. ks. Jerzego Czartoryskiego.

3. Wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi roczną pensyę 160 złr. w. a z dołu w ratach kwartalnych.

4. Wypłacać corocznie 5 złr. na premie, a 5 złr. na potrzeby szkolne.

5. Dostarczać na opał izby szkolnej i pomeszkania nauczyciela sześć sągów drzewa miękkiego.

6. Utrzymywać własnym kosztem stróża szkolnego.

7. Posyłać dwa razy na tydzień konie po księdza plebana z Wiązownicy, aby udzielał dzieciom nauki religii.

8. Oddać wreszcie w używanie nauczycielowi 7 morgów 621 □° gruntu, które Wna Cecylia Rozborska na czas swego życia gminie Piwodzie na polepszenie dotacyi nauczyciela zapisała.

Prawo prezentowania odstępuje gmina J. O. ks. Jerzemu Czartoryskiemu w dowód wdzięczści za darowanie jej gruntu na szkołę, budynku tudzież rekwizytów szkolnych.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w popieraniu celów oświaty ludowej podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do publicznej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 22. lipca 1868.

Część nieurzędowa.

„Gazeta Narodowa“ w Nr. 172 z 28. lipca b. r. mówi, że Rada szkolna poruczyła naczelnikom powiatowym kwalifikowanie nauczycieli ludowych szkół, i że rozporządzenie powyższe nie było publikowane w protokołach Rady szkolnej, gdy tymczasem w wyciągu z protokołów z XI. posiedzenia dnia 21. marca (Gazeta Lwowska Nr. 69) jest powiedziano, że kandydaci mają wnosić podania na ręce c. k. urzędu powiatowego, w rozporządzeniu zaś z 31. marca ogłoszonem w Nr. 81 „Gaz. lw.“ jest następujący ustęp:

„Naczelnik c. k. urzędu powiatowego ma podania, wniesione na jego ręce przedłożyć najdalej w 14. dniach po upływie terminu w konkursie oznaczonego, Radzie szkolnej krajowej ze sprawozdaniem zawierającem własne zdanie, zasięgnąwszy jednakże poprzednio w drodze stosownej zdania plebana miejscowego i urzędu gminnego, co do moralności i aplikacyi kandydata.“

Ogłoszenie konkursu.

Rada szkolna krajowa podaje niniejszem do wiadomości, iż następujące posady nauczycielskie przy szkołach ludowych są do obsadzenia:

1. Przy III. szkole głównej w Krakowie posada nauczyciela z płacą roczną 367 zł. 50 c. z funduszu normalnego.

2. Przy szkole głównej w Rzeszowie posada nauczyciela z płacą roczną 367 zł. 50 cent. prezentuje gmina.

3. Przy szkole głównej w Stanisławowie posada nauczyciela kaligrafii z płacą roczną 150 zł, prezentuje gmina.

4. Przy szkole głównej w Dolinie posada nauczyciela z płacą roczną 315 zł., prezentnje gmina.

5. Przy szkole głównej w Dolinie posada pomocnika z płacą roczną 200 zł., prezentuje gmina.

6. Przy szkole głównej w Bełzie powiat Sokalski posada nauczyciela z płacą roczną 210 zł. i stosowną remuneracyą za udzielanie nauki w gimnastyce połączonej z rzeczoną posadą, prezentuje gmina.

7. Przy szkole trywialnej w przedmieściu leżańskim miasta Jarosławia posada nauczyciela z płacą roczną 200 zł., prezentuje gmina miasta Jarosławia.

8. Przy szkole trywialnej w Podhorcach powiat Stryj posada nauczyciela z płacą roczną 102 zł., prezentuje gmina.

9. Przy szkole trywialnej w Torkach, powiat Przemyśl, posada nauczyciela z płacą roczną 195 zł. 2 morgi pola i ogród, prezentuje gmina z miejscowym plebanem.

10. Przy szkole trywialnej w Wiszence wielkiej powiat Jaworów posada nauczyciela z płacą roczną 156 zł., 4½ morg. pola, ogród, 40 mierzyc zboża i opał, prezentuje gmina.

11. Przy szkole trywialnej w Hłuboczku wielkim, powiat Tarnopol, posada nauczyciela z płacą roczną 101 zł. 52 c., 40 mierzyc zboża, 4 morgi pola, ogród i opał, prezentuje gmina z miejscowym właścicielem dóbr.

12. Przy szkole trywialnej w Dzurowie, powiat Śniatyn, posada nauczyciela z płacą roczną 105 zł., 24 mierzyc zboża, prezentuje gmina.

13. Przy szkole trywialnej w Brykuli nowej, pow. Trembowla, posada nauczyciela z płacą roczną 87 zł. 50 c., 6 zł. na potrzeby szkolne, 40 mierzyc zboża, 8 kóp słomy, prezentuje gmina.

14. Przy szkole trywialnej w Łubnie, pow. Brzozów, posada nauczyciela z płacą roczną 208 zł., 24 zł. na potrzeby szkolne, 6 sągów drzewa, 1 morg ogrodu, prezentuje właściciel dóbr Wy. Trzecieski Zbigniew.

15. Przy szkole trywialnej w Płuchowie, pow. Złoczów, posada nauczyciela z płacą roczną 204 zł., prezentuje gmina.

16. Przy szkole trywialnej w Zassowie, powiat Pilzno posada nauczyciela z płacą roczną 60 zł., 35 mierzyc zboża, prezentuje Rada szkolna.

17. Przy szkole trywialnej w Dubowcach pow. Tarnopol, posada nauczyciela z płacą roczną 168 zł., prezentuje gmina.

18. Przy szkole trywialnej w Żukowie, powiat Kołomya, posada nauczyciela z płacą roczną 127 zł. i 9 mierzyc zboża, prezentuje gmina.

19. Przy szkole trywialnej w Mielcu pow. Mielec, posada pomocnika z płacą roczną 200 zł., prezentuje gmina.

20. Przy szkole trywialnej w Czerniejowie pow. Tarnopol, posada nauczyciela z płacą roczną 189 zł. prezentuje gmina.

21. Przy szkole parafialnej w Jajkowicach pow. Żydaczów, posada nauczyciela z płacą roczną 82 zł. 12 mierzyc zboża, prezentuje gmina.

22. Przy szkole parafialnej w Cucułowcach pow. Żydaczów, posada nauczyciela z płacą roczną 80 zł. prezentuje gmina wspólnie z proboszczem miejscowym.

23. Przy szkole parafialnej w Ilniku pow. Turka, posada nauczyciela z płacą roczną 86 zł., prezentuje urząd powiatowy.

Ubiegający się o te posady kandydaci, mają do podania swego dołączyć: a) skreślony w krótkości bieg życia swego, stwierdzony należytemi dowodami, b) metrykę chrztu, względnie akt urodzenia. c) świadectwo uzdolnienia na nauczyciela szkół ludowych.

Kandydaci, którzy dotąd niepełnili służby szkolnej, mają się wykazać świadectwem praktyki w zawodzie nauczycielskim, wystawionym przez swego bezpośredniego przełożonego lub chlebodawcę. Podania opatrzone temi załącznikami z wyraźnem wymienieniem miejsca, o które się kandydat ubiega, należy przesłać do Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. naczelnika powiatowego, w którego okręgu kandydat zamieszkał najdalej do 30. sierpnia b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 21. lipca 1868.

Pruski pełnomocnik wojskowy przy dworze w Petersburgu, pułkownik Schweinitz udał się z Ems, gdzie osobiście otrzymał instrukcye od króla, do Eydkuhnen, aby tamże przyjąć cesarza rosyjskiego i towarzyszyć mu w jego podróży przez Niemcy. Wozy podróżne i salonowe dla cesarza przybyły już przeszłej soboty do Królewca. „Ost Pr. Ztg.“ donosi, że pociąg składał się z kilku pruskich przyczepionych wozów, z trzech wozów salonowych rosyjskich i z jednego wozu kuchennego. Główny wóz salonowy miał dwa eleganckie pokoje, każdy o trzech sofach i dwów fotelach, czerwonym aksamitem wybitych, kilku luter i stołów, z gabinetem do czytania i dwóch innych gabinetów. Dwa inne wozy zawierały także po dwa pokoje i gabinety i były urządzone z największym komfortem. Wóz kuchenny oprócz bardzo dobrze urządzonej kuchni zawierał dwa pokoje dla niższej służby. Cały ten pociąg należy do kolei warszawsko-wiedeńskiej, której szerokość jest taka sama jak kolei niemieckiej. Cesarz ma przybyć do Eydkuhnen dn. 27. b. m.

„Monitor“ pisze w swoim buletynie: Kancelarya dyplomatyczna istniejąca w Warszawie, została od dn. 15. czerwca zniesioną. Zadaniem jej było przesyłać reklamacye ciała konsularnego odnośnym władzom. W przyszłości będą konzulowie sami odnosić się do naczelników różnych urzędów administracyjnych.

Z Paryża piszą do „kolońskiej gazety“: „Przymierze pomiędzy Francyą, Belgią i Holandyą, do którego ma także Szwajcarya przystąpić jest ciągle przedmiotem politycznych rozmów. Półurzędowe pisma otrzymały wskazówkę, aby nie zaprzeczały tak stanowczo przypisywanych rządowi projektów. Tak stronnictwo wojenne jak i pokojowe sprzyja temu planowi, ponieważ pierwsze spodziewa się, że Prusy będą upatrywać w tem przymierzu wyzwanie i wypowiedzą Francyi wojnę. Ministrowie będący za pokojem utrzymują przeciwnie, że nawet urzeczywistnienie tego projektu nie skłoni Prus do wystąpienia nieprzyjacielskiego i że przymierze pomiędzy pomienionemi państwami doprowadzi do powszechnego rozbrojenia. „Köln. Ztg.“ robi uwagę, że projekta te nie dadzą się wykonać, a zdanie to podzielają i inne dzienniki. Lagueroniére miał jednak istotnie otrzymać nominacyę na posła do Bruxeli.

Na posiedzeniu francuskiego ciała prawodawczego w dniu 23go b. m. prefekt departamentu Sekwanny p. Haussmann był przedmiotem bardzo ożywionej dyskusyi, która była mu zapewne nieprzyjemną, chociaż przemawiali za nim znakomici obrońcy. Cały ten wypadek „F. C.“ opisuje następnie: Kilka kwestyi gminnych odłożono aż do dyskusyi nad ugodą miasta Paryża z Credit Foncier. Pan Picard zapytywał, dlaczego ta debata została odroczona. Położenie finansowe stolicy pogorsza się coraz bardziej; dla zaradzenia temu wie tylko jeden środek: jeżeliby który z prefektów uczynił to, co uczynił prefekt departamentu Sekwanny, należałoby go usunąć. (Żwawe oklaski i niezadowolenie. I z trybuny dają się słyszeć oklaski. Prezydent Schneider nagania zachowanie się publiczności, i zapowiada, że każe trybunę wypróżnić). Minister stanu Rouher oburzony całem tem zajściem odpowiedział: Szczęściem p. Picard nie

może rozstrzygać o losie wysokiego urzędnika państwa. Rząd także ubolewa, że debata nad sprawami miasta Paryża dla słabości sprawozdawcy odroczoną być musiała. Jeżeli jednak izba zechce być cierpliwą trzy dni, przedłożenie może być wniesione dla położenia tamy oszczerstwom wymierzonym przeciw znamienitemu urzędnikowi. Pan Picard rzekł, że nie może pozwolić, aby jego życzenia w taki sposób były podejrzywane, i aby z powodu miasta, które popadło w ręce administracyi bez mandatu ... (hałas). Radca stanu Alfred Blanche, sekretarz jeneralny prefektury departamentu Sekwanny, oświadcza, że rada municypalna Paryża otrzymała mandat na mocy ustaw z r. 1855 i 1867, a więc od władz prawodawczych. P. Picard: Mandat, na który kraj wydaje 400 milionów. P. Pelletan ubolewa, że prezydujący nie wezwał ministra stanu, za słowo oszczerstwo, do porządku. W istocie prefekta Sekwanny nie potrzeba oczerniać, dość jest osądzić jego notę. Minister stanu Rouher: Opozycya formalnie nurza nas w oszczerstwach. Pan Pelletan: Pan to oczerniasz w tej chwili. (Hałas). Prezydent Schneider: To, co pan teraz mówisz, panie Pelletan, jest wyraźną obrazą. Wzywam pana do porządku. (Oklaski). P. Pelletan: A obraza, którą wyrzekł p. minister stanu, nie była wyraźną? My z opozycyi nie użyliśmy nigdy słowa „oszczerstwo“, i jestem zdumiony, że prezydent izby przez Cesarza zamianowany ... (Znowu hałas. Głosy: do porządku). Prezydent Schneider nie uznaje za stosowne usprawiedliwić się co do tego zarzutu, i oświadcza, że spór już ukończony.

Epizod ten dał w Paryżu powód do rozlicznych, w znacznej części przesadzonych pogłosek. Mówiono nawet o użyciu siły zbrojnej, o aresztowaniach itp. P. Picard nie traci nadziei, że jeszcze zdoła odnieść zwycięztwo nad p. Haussmannem, i spodziewa się, że publiczność będzie go wspierać.

Sesye francuskiego ciała prawodawczego i parlamentu angielskiego mają być zamknięte jeszcze w tym tygodniu. W Paryżu mówiono, że rząd zamierza przedłożyć senatowi do uchwalenia zmianę w sposobie wyboru deputowanych w taki sposób, aby ten kandydat był uważany jako wybrany, który otrzyma większość głosów, ale pod warunkiem, że ta większość stanowić będzie przynajmniej czwartą część ogólnej liczby wyborców. Pogłosce tej zaprzecza „Temps“ i wszystkie półurzędowe dzienniki paryskie.

Na ostatnich posiedzeniach izby włoskiej przyszedł pod obrady projekt ustawy względem dróg komunalnych. Gminom pozwolono zapomogę w kwocie 3,000.000 lirów ze skarbu państwa, które w budżecie jeszcze nie zostały umieszczone. Minister finansów oświadczył w komisyi o kursie przymusowym banknotów, że cyrkulacye ich niepodobna ograniczyć do 600 milionów.

Wybory administracyjne ukończyły się właśnie w Lombardyi i w Wenecyi. W Medyolanie z 10.186 wyborców korzystało ze swego prawa tylko 2506, w Wenecyi z 10.400 tylko 4247, a więc jedna czwarta część w Wenecyi, a jedna piąta w Medyolanie.

Z obozu pod Tojano donoszą do „Esercito“, że robią tam podobnie jak w obozie pod Chalons próby sypania okopów w przeciągu dziesięciu minut, próby te dotąd uwieńczył pomyślny skutek. Nowe karabiny odtylcowe okazują się dobremi tak ze względu na szybkość jak i na celność strzałów. Żołnierze nabywają coraz więcej zaufania do tej doskonałej broni. Przybycia Króla spodziewają się w przyszłym tygodniu.

Z Rzymu donoszą, że do stolicy apostolskiej przybywają liczni rekruci, po największej części Belgijczycy i Francuzi, których wcielają do korpusu żuawów. Sprowadzono także do Rzymu trzy paki karabinów odtylcowych systemu Ramingtona.

Rzymski korespondent do „Pall-Mall Gazette“ zbija pogłoskę, jakoby konferencya hr. Sartiges z kardynałem Antonellim względem ustanowienia pewnego modus vivendi z Włochami, miała się rozciągać na głosowanie względem dóbr kościelnych. Papież zerwał wszelkie rokowania w tej sprawie. Również nieprawdziwą jest pogłoska, jakoby rząd papieski miał się układać o pożyczkę z Londynem, dla której mają stanowić gwarancyę muzea rzymskie.

W Madrycie oczekują jeszcze zawsze na próżno doniesienia urzędowego o ostatnich wypadkach, a jakkolwiek to słuszne domaganie urzędowych objaśnień coraz staje się głośniejszem, toć przecie milczą znane organa gabinetu. „Courr. de Bayonne“ donosi, że zbliżenie pomiędzy stronnictwem progresistów a unią liberalną jest faktem niezaprzeczonym. Również pewną jest rzeczą, że celem tego zbliżenia było postawienie księcia Montpensier na czele rządu czy to jako rejenta podczas małoletności księcia Asturyi, czyli też jako Króla. Czy książę sam o tym planie wiedział, nie wiadomo pewnie. W Madrycie uważają za prawdziwe doniesienie, że pomiędzy stronnictwem ruchu w Hiszpanii a gabinetem berlińskim istniało porozumienie. Ministeryalna „Epoca“ zwraca na to uwagę, że właśnie organa progresistów przypisują prawdopodobieństwo temu doniesieniu. Gdy księstwo Montpensier wyjeżdżali na wygnanie, zeszło się mnóstwo ludzi ze znaczniejszych miejsc Andaluzyi, aby im wyrazić swoją sympatyę.

O nowem ministerstwie portugalskiem pisze „Times“, że ma ono wszelkie warunki potemu, aby wzbudzić zaufanie. Pierwszy minister markiz Sa da Bandeira znany jest nie tylko ze swoich stosunków do dawniejszego rządu, lecz także jako jeden z dawnych konstytucyjnych jenerałów i jako główny motor do zniesienia niewolnictwa w portugalskich koloniach. Minister finansów Carlos Bento był już dwa razy ministrem robót publicznych. Inni są nowicyusze, ale biskup z Vizeu odgrywał już dawniej znakomitą rolę w izbie deputowanych. Cały gabinet będzie za zaprowadzeniem oszczędności w finansach, a tem samem będzie miał w izbie większość za sobą.

Rząd serbski wystosował do Wielkiej Porty notę w kwestyi następstwa tronu tej treści: „Rząd serbski ma słuszną nadzieję, że Wielka Porta w beracie inwestytury potwierdzi dziedzicznego księcia Serbii, a przeto umocni hatiszerif z dn. 15. sierpnia 1830, który uznał dziedziczną godność książęcą w rodzinie Obrenowiczów. Wtedy powodowała się Wielka Porta w postanowieniu swojem życzeniem narodu, który ogłosił księcia Miłosza księciem dziedzicznym, aby przez to kraj ukonsolidować, co oczywiście leży także w interesie Porty. Późniejsze skupczyny tylko zdefiniowały dawne prawo narodu i rząd cesarski nie może i teraz zaprzeczyć ważności dawniejszym powodom, pomiędzy któremi najważniejszy jest skonsolidowanie wewnętrzne księstwa tem bardziej, że wysoka Porta uznała potrzebę przez udzielenie dziedzicznej godności książęcej księciu Karolowi, w którego państwie nigdy nie istniał tron dziedziczny zapewnić bezpieczeństwo i spokój Rumunii. Serbia niezawodnie nie mniej tego potrzebuje.“ Porta uczyniła już zadosyć życzeniom Serbii; berat inwestytury nadesłano już do Belgradu.

O zajściu pomiędzy wojskiem tureckiem a powstańcami bułgarskimi w okolicy Ruszczuku podają dzienniki następujące bliższe szczegóły:

Dnia 13. b. m. organa rządowe w Ruszczuku zostały zawiadomione, że z Wołoszczyzny nadciąga oddział Bułgarów i zamierza przekroczyć Dunaj pod Tujrayką naprzeciwko Ottynicy. Oddział ten miał prowadzić ze sobą znaczną ilość amunicyi. Gubernator bułgarski posłał więc do Ottynicy oddział wojska regularnego, wzmocniwszy go kompanią nieregularnej milicyi muzułmańskiej. Przyszło niebawem do utarczki. W ręce wojska tureckiego dostał się znaczny zapas amunicyi i trzech jeńców. Innym Bułgarom udało się jednak pomimo zabiegów wojska, umknąć w góry. W tym samym czasie drugi oddział wtargnął w okolicę Berkouny. Składał się on zaledwie z kilkuset ludzi.

Sądzą powszechnie, że te oddziały powstańcze składają się głównie z emigrantów bułgarskich, którzy nie mogąc utrzymać się w Rumunii, odważyli się na ten krok rozpaczliwy. Podobnież i w innych stronach powstańcy usiłowali przekroczyć Dunaj. Wybuchły także zaburzenia w Trojan pomiędzy Lonacem a Jatas-Badarczykiem, lecz doniosłość ich nie da się jeszcze ocenić.

Wszystkie poważniejsze głosy prasy Stanów Zjednoczonych zgadzają się w tem, że demokratyczne stronnictwo popełniło wielki błąd przez mianowanie Horacyusza Seymour swoim kandydatem. „Gdyby stronnictwu demokratycznemu było chodziło o wyszukanie takiego kandydata, któryby najmniej był zdolnym do zyskania głosów w obozie republikańskim i najsilniejszą opozycyę byłby w stanie wywołać, to nie mogło lepiej trafić, jak wybierając p. Seymour.“ Tak pisze „New-York Tribune“, a „New-York Times“ oświadcza, że ta kandydatura nawet w samym obozie demokratycznym nie będzie miała dosyć głosów, i że większość bezstronna, bez której nie ma zwycięztwa, będzie jej pewnie przeciwną. Nawet „Herald“ pomimo swoich tendencyi demokratycznych utrzymuje, że republikanie głównie z powodu Seymoura staną jak jeden mąż za Grant, i spodziewa się, że jenerał w samym Nowym Jorku będzie miał większość 30.000 do 40.000 głosów.

Kronika.

(Nieszczęsny wypadek.) W Orzechowcach w powiecie Skałackim d. 8. b. m. włościanin Piotr Hawryszków ścinał dęba; nagle drzewo obaliło się na niego i zabiło go swoim ciężarem.

(Samobójstwo.) W Niżborgu nowym w pow. husiatyńskim d. 24. b. m. powiesił się włościanin Józef Wasylkowski pijak nałogowy. D. 1. b. m. powiesiła się Tacyana Kowcun matka kilkorga dzieci, także pijaczka nałogowa, włościanka z Iwanówki w pow. skałackim.

W Jasienicy ruskiej pod Buskiem pobiło się dwóch włościan i jeden drugiego okropnie stratował nogami. Stratowany doznawał odtąd ciągłych boleści, aż nakoniec popadłszy w rozpacz, powiesił się w swojej stodole.

(Klęski elementarne.) D. 20. b. m. był grad w Mogielnicy i Romanówce w pow. trembowielskim i znacznie uszkodził zasiewy.

(Jak zapobiedz suszy?) W jednym z ostatnich numerów kijowskiego Telegrafu czytamy co następuje: „W początkach tego miesiąca, w Taraszczańskim powiecie, włościanie sioła Tichyj-chutor starali się sprowadzić deszcz w sposób bardo oryginalny: odkopali mogiłę zmarłego 4. grudnia roku zeszłego starowiercy, pochowanego przy wiejskim cmentarzu, a jeden z nich otworzywszy trumnę i podniosłszy trupa bił go po głowie mówiąc „dawaj deszcz“, inni zaś lali na trupa wodę przez przetak. Poczem znowu ułożono trupa w trumnie i zakopano na dawniejszem miejscu. Nawiasem tu powiedzieć wypada, że pomiędzy kijowskiem pospólstwem krąży dziwna pogłoska, że przedsiębiercy kolei żelaznej bałtskiej chowają przy sobie czarownika Litwina, zaklinającego i oddalającego deszcz, który mógłby przeszkadzać ziemnym robotom“... Dopóty Telegraf. Tu nie od rzeczy może będzie powiedzieć, że starożytni wieszczkowie nie tylko burze umieli zaklinać i sprowadzać, ale nadto mieli na swe zawołanie deszcz, mogli go wstrzymać lub sprowadzić. Od tej wiary nie był wolny i Konstantyn Wielki, który wierzył, że czarownicy mogą wiązać wiatry. Buckle w swojej Historyi Cywilizacyi powiada, że w wielu krajach deszcz przypisują przyczynom nadprzyrodzonym. Dzicy Amerykanie i Afrykanie wierzą w tak zwanych „deszczorobów“ t. j. ludzi deszcze sprowadzających. W IX. wieku powszechnie wierzono, że wiatry i deszcze są dziełem czarnoksiężników. Wiary tej bynajmniej nie wykorzeniła reformacya; owszem Luter wespół z innymi ją podzielał. W Hiszpanii, gdzie w tak dziwny sposób wiara poplątana jest z zabobonami, przed 80 jeszcze laty duchowieństwo chciało wzbronić Swinburnowi przedstawienia oper, bo tej bezbożnej zabawie przypisywano brak deszczu H. Cyw. I. str. 317). Bohomolec w dziele: „Djabeł w swojej postaci“, przytacza, iż w wiekach średnich wierzono, że czarnoksiężnicy sprowadzają deszcz robiąc pewien olejek, którym polewają ziemię i owoce. Agryppa zaś twierdzi, że wątroba kamelona u końców spalona sprowadza deszcz i pioruny. W Serbii dla pozbycia się suszy i sprowadzenia deszczu tak zwany zaklinacz (perporuza) chodzi od wsi do wsi z zieloną gałązką w ręku i wymawia głośno rozmaite zaklęcia. Towarzyszy mu młoda dziewczyna, także spiewająca i zwana Dodola. Nazwa ta pochodzi od przyspiewki: oj dodo dodola! Czasem procesyę taką odbywają same tylko dziewczyny, z których jedna nago. W Witebskiej gub., jak pisze Eust. hr. Tyszkiewicz, mają daleko łatwiejszy sposób sprowadzania deszczu, bo sypią mak do studni. Gdy to nie skutkuje, dają kawał płótna na ofiarę, ale kawał taki, żeby jednego dnia wyprząść i wytkać. Płótnem takiem zakrywa się przenośny ołtarzyk podczas procesyi. W niektórych miejscowościach Królestwa (np. koło Sieradza), jeżeli deszcz przed św. Janem nie padał, to aby go sprowadzić, zmuszano kobiety ze wsi do ciągnienia sani z próżną beczką do najbliższej rzeki, którą napełniwszy wodą napowrót wracały, będąc przekonane, że deszcz przez czarownice zatrzymany, w kilka dni obficie padać będzie. W gub. Kijowskiej wierzą, iż czarownice w garnkach deszcz chowają, ztąd też przed laty na uproszenie deszczu pławiono czarownice w stawach. Operacyę tę ponawiano w gub. Wołyńskiej przed kilkunastu jeszcze laty, jak powiada Kraszewski. Na Wołoszczyznie panuje wiara, że we wtorek i piątek czarownice posiadają szczególną moc sprowadzania suszy albo deszczu.

— Przebicie międzymorza Panama, to jest utworzenie tam kanału któreby ocean Atlantycki z oceanem Spokojnym połączył, nie w jednej już głowie inżynierskiej budziło namysł, jakby się do spełnienia tego projektu wziąść należało. Przekopać w poprzek międzymorze? — zapewne! ale to robota tak długa i tak kosztowna, że przed zdecydowaniem się na jej przedsięwzięcie cofa się myśl najzuchwalsza. Nie długość to kanału ludzi przeraża, boby on tylko cztery mile geograficzne był długi, ale grunt skalisty i górzysty — ztąd niezmierny mozół w wyrąbaniu łożyska tak głęboko i szeroko, jak tego kanał mający łączyć dwa oceany, wymaga. Dla tego zdecydowano się raczej na poprowadzenie drogi żelaznej z New-York do San Francisco, na 700 blisko mil długiej. Energia Amerykanów północnych obiecuje, że ta droga za parę lat będzie skończoną; robią bowiem w przecięciu po trzy wiorsty na dzień. Swoją drogą jednak, kanał byłby pożyteczny i w inszy sposób niż droga żelazna — więc nie cofną się przed zbudowaniem jego ludzi, przekonani, że trudności by też największe nie są jeszcze niepodobieństwem. Obecnie jakiś niemiecki hrabia Pfeil proponuje sposób, który w dzisiejszym stanie wiadomości ludzkich naukowych jest może najpraktyczniejszy. Oto podstawy projektu tego.

Wiadomo, że para wodna pod wysokiem ciśnieniem może mieć tyle siły, że może wstrząsnąć skorupę ziemską,

której grubość na 7 mil obliczoną bywa. Mocniejsze jeszcze są gazy. Gaz wywiązujący się z 60 funtów prochu, wywiera ciśnienie podług obliczeń naukowych, czterech tysięcy atmosfer; są tacy, którzy tę siłę obliczają na 6000 atmosfer blisko. Taka siła wstrząsnęłaby masą granitową na 68.000 stóp — zatem prawie 3 mile wysoka, byleby spójność tej kolumny granitu z przyległemi jej ścianami zobojętnić. Nitro-glyceryna jest daleko mocniejsza od prochu (autor projektu podaje ją na 100 razy większą, zapewne podług mylnych przez gazety podanych wiadomości z powodu niedawnej explozyi nitro-gliceryny w Quenart w Belgii — gdy ludzie kompetentni utrzymują, że siła tego płynu, nie całe 10 razy większą jest od siły prochu) — więc należałoby tylko ilość nitro-gliceryny zwiększyć przy zastosowaniu jej do projektu o którym mowa. Nie ulega wątpliwości, że za pomocą nitro-gliceryny, możnaby najwyższą w świecie górę z jej posad wyruszyć, i w powietrze ją wysadzić.

Wysadzenie w powietrze skalistych przestrzeni niektórych, przy budowie dróg żelaznych i innych, dzieje się dzisiaj zapomocą mnóstwa drobnych wysadzań, które na tysiące i tysiące tysięcy liczyć można; sposóbto więc przewlekły i niesłychanie kosztowny. Żeby rozerwać tym sposobem skalistą zaporę kordylierów, trzebaby na to wielu lat i niezmiernych co rok pieniędzy; oto co odstrasza ludzi od przebicia kanału przez międzymorze Panama.

Z doświadczeń dotąd zrobionych wynika że porobiwszy poziome galerye w mającej się rozszerzać górze, na wysokość człowieka a w głębokości i szerokości obmyślonej na projektowany kanał; naładowawszy je nitrogliceryną, którą, choćby korytarz milę miał długości, łatwo zapomocą bateryi galwanicznej we wszystkich punktach równocześnie zapalić, możnaby całą masę skalistą od razu rozsadzić i na stronę odrzucić. Jeśliby nie można za pierwszym razem dobrać się do głębokości pożądanej, to należałoby to wysadzenie gór w powietrze warstwami dokonywać.

Międzymorze Panama w najwęższem miejscu nie dłuższe jest jak 4 mile, a wysokość tam ziemi nad poziom morza nie większa jak stóp 300. Zdaje się że góry w tem właśnie miejscu są najniższe — zresztą wysadzić można równie łatwo warstwę na 1000 stóp grubą jak na 300. Przyjąwszy głębokość kanału na stóp 40, można przypuszczać że za jednem wysadzeniem, dajmy nato za dwoma, zyskałoby się odkrycie kanału na potrzebną głębokość. Nie potrzebuje on być szerszy jak 120 stóp, bo przypływ i odpływ morza na dwóch oceanach nie odbywa się jednocześnie, więcby okręty jednocześnie w dwóch kierunkach nie płynęły (przecież statki parowe na bieg prądu niekoniecznie muszą się oglądać), to zdaje się że 6 równoległych przekopów wystarczyłoby na nadanie przejściu żądanej szerokości. Przypuszczając jednak że trzebaby ich 12, to na 4 mile dałoby to 48 mil korytarza, którego jeden prąt dałby się za 100 talarów zrobić. Mila kosztowałaby zatem 200.000 talarów a 48 mil 9,600.000 talarów. Do tego trzebaby doliczyć koszta nitro-gliceryny, stosunkowo nie tak wielkie; dalej koszta pobudowania dwóch portów, uregulowania brzegów kanału poszarpanych wybuchem itd. W każdym razie koszta nie byłyby tak bezmierne, aby się na nie nie ważyć; wydatek byłby stosunkowo mniejszy, a daleko produkcyjniejszy, niż niektóre poczynione bezkorzystnie — naprzykład tunel pod Tamizą.

(S p r o s t o w a n i e.) W wyciągu protokołów Rady szkolnej z XXX. posiedzenia zaszła pomyłka. Posada nauczyciela przy szkole w Załężu została nadaną nie p. Komarnickiemu jak to mylnie wydrukowano, lecz p. K o w a l s k i e m u.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

L w ó w, 29. lipca. Na tutejszej giełdzie płacono: Spirytus garniec 66 % Rychtera 1 złr. do 15. września w Tarnopolskim

W miesiącu czerwcu 1868 były następujące ceny zboża i innych artykułów na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:									
	Stary Sącz		Nowy Sącz		Andrychów		Wadowice		Kalwarya	
	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.
	walutą austryacką									
Mec pszenicy	6	.	4	90	6	62	5	90	6	.
„ żyta	3	90	3	75	4	16	3	91	3	50
„ jęczmienia . .	2	85	2	75	3	14	2	93	3	10
„ owsa	1	55	2	.	2	1	2	1	2	.
„ hreczki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ kukurudzy . . .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków . .	1	40	1	50	.	95	1	.	1	90
Cetnar siana	1	8	1	80	1	27	1	16	.	.
„ wełny	30	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nas. koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	.	8	50	7	20	8	5	.	.
„ „ miękkiego	3	80	5	50	6	.	5	.	.	.
Funt mięsa wołowego	.	.	.	14	.	19	.	20	.	.
Mas okowity . . .	.	.	.	40	.	.	.	.	.	.

Ostatnia poczta.

P e s z t, 28. lipca. Komenderujący kraju fzm. Ramming odjechał dziś do obozu pod Bruck nad Litawą.

P e s z t, 28. lipca. Na dzisiejszej konferencyi u Deaka podniesiono zarzuty przeciwko §. 13 projektu ustawy względem obrony krajowej a to z tego powodu, ponieważ nie wyrażono w nim jak wielki kontyngens ma być odstawiany rocznie. Lewica wniesie odnośną poprawkę.

B e r l i n, 28. lipca. Traktat Niemiec północnych z Ameryką został przyjęty, ale podniesione w północno-niemieckim sejmie zarzuty, będą usunięte w protokole zamknięcia.

Poseł amerykański Bancroft odjechał do Stuttgardu i ma dzisiaj powrócić.

D a r m s t a d, 28. lipca. Rokowania nad traktatem względem przynależności z Ameryką północną zostały ukończone.

P a r y ż, 27. lipca. Ciało prawodawcze przyjęło cały budżet na r. 1868 199 głosami przeciw 14, a cały budżet nadzwyczajny na r. 1869 209 głosami przeciw 15.

Jutro zacznie się debata nad projektem ustawy względem pożyczki.

P a r y ż, 28. lipca. Książę Napoleon powrócił dziś.

Telegram z M a d r y t u zbija wiadomość podaną przez „Times“, jakoby na fregacie „Ville de Madrid„ odkryto spisek.

L o n d y n, 27. lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej Otway zapowiedział interpelacyę, czy lord Stanley ma jaką wiadomość o domniemanem przymierzu między Francyą, Belgią i Holandyą przeciwko Prusom. Na interpelacyę Kinglakego odpowiedział Stanley, że Anglia chętnie przyjmie propozycyę Mexyku względem rozpoczęcia na nowo stosunków dyplomatycznych, lecz sama o to prosić nie będzie. Minister stanu dla Indyi Sir Northcote wniósł budżet dla Indyi. Niedobór wynosi mniej o 627.000 f. sz. jak preliminowano, a tak na rok przyszły niedobór będzie wynosił 1,026.000 f. sz., jeżeli 3 miliony na budowle wydane będą. Izba przyjęła wnioski p. Northcote.

W izbie wyższej odbyło się drugie czytanie bilu względem przekupstwa przy wyborach.

Królowa pruska i Królewicz pruski z małżonką mają przybyć we wrześniu do Windsoru.

Książę Walii z małżonką udaje się do Szkocyi a później do Danii.

Panują tu wielkie upały i posuchy.

P e t e r s b u r g, 21. lipca. „Journal de St. Petersbourg“ ogłasza okólnik księcia Gorczakowa wzywający mocarstwa aby się oświadczyły względem proponowanego przez Prusy zebrania się konferencyi w Petersburgu z powodu wniosku rosyjskiego względem zakazania kul eksplodujących. Książe Gorczakow proponuje termin 13. października na rozpoczęcie konferencyi.

P e t e r s b u r g, 27. lipca. Nadzwyczajny dodatek do gazety senackiej ogłasza nową taryfę celną, która wchodzi w moc obowiązującą z początkiem r. 1869. Na podstawie tej taryfy zniesione zostały dodatki do ceł zaprowadzone w r. 1858 i 1861.

K o n s t a n t y n o p o l, 27. lipca. Z Bułgaryi nadchodzą doniesienia uspakajające. Wszyscy posłowie mają odbyć nową konferencyę w sprawach Libanu. Obiega pogłoska, że nowy gubernator Libanu Franco Efendi miał otrzymać pełnomocnictwo na lat dziesięć.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. lipca.

Hotel George: PP. Millo Alex. i Jan, z Mołdawy. — Polański Fel, z Rudnik. — Mogilnicki Wacł., z Rosyi.

Hotel europejski: Czerwiński Jan, z Ciemieszowicy. — Kościszewski Tyt., z Bełetnia. — Ujejski Bron., z Lubszy.

Hotel angielski: Hudetz Wacł., z Brodki. — Komar Edm. i Raciborowski Wacł., z ros. Podola. — Stecher-Sebenitz Ferd., z Turynki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29 lipca.

PP. Stojałowski Józef, do Tarnowa. — Noel de Lesser, do Żółkwi. — Pie row Mik, do Rosyi. — Rodziewicz Ant., do Birczy. — Sadowski Hon., do Rosyi. — Torosiewicz Franc., do Hołhocza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. lipca 1868.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.93	+ 12.3	85.	Z. b.sł.	9
2. god. po poł.	324.20	+ 17.7	6[illegible].	PdW. „	7
9. god. wiecz.	323.98	+ 12.[illegible]	81.	—	—

Dnia 29. lipca 1868 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące liczby:

75. 15. 17. 88. 64.

Następne ciągnienia przypadną w dniu 12. i 26. sierpnia 1868.

TEATR.

D z i ś (przedst. niemieckie) **„Die Grille“**, dramat w 5 aktach.

Odpowiedzialny redaktor Adolf Rudyński.

Kurs giełdy Lwowskiej.

Effekta	Ukuteczn. sprzedaże		Kurs przeciętny		Kurs ostatni płacą		żądają	
	Złote austryackie							
Dnia 29 lipca.								
Akc. gal. kol. zel. K. L.	210	—	210	—	210	—	210	75
Akcye kol. lwow.-czer.	—	—	—	—	183	—	184	—
„ banku hip. galic.	—	—	—	—	—	—	71	50
„ pap. czerl. po 200 złr. w. a. . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Listy z. T. kr. gal. w m.k. . . (bez kuponów)	—	—	—	—	77	70	78	20
Listy z. T. kr. gal. w w. a. . (bez kuponów)	—	—	—	—	74	—	74	50
Banku hip. gal. (bez kuponów)	87	65	87	67	87	50	88	—
	87	75						
Oblig. ind. gal.	—	—	—	—	66	65	67	10
detto W. X. Krak.	—	—	—	—	—	—	—	—
detto Księstwa Buk.	—	—	—	—	—	—	—	—
Poż. głod. z r. 1866 po 7 %	—	—	—	—	99	75	100	75
Pier. kol. g. K. L. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
detto dtto dtto II. „	—	—	—	—	88	75	89	50
detto dtto Lwo.-Czer. I. Em. .	—		—	—	76	25	77	—
detto dtto II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
Dukat holenderski . .	—	—	—	—	5	37	5	42
Dukat cesarski . . .	—	—	—	—	5	42	5	47
Napoleondor	—	—	—	—	9	9	9	16
Rubel srebrny rosyjski	—	—	—	—	1	72	1	76
Rubel papier. rosyjski	—	—	—	—	1	53½	1	54½
Pół imperyał rosyjski	—	—	—	—	9	35	9	42
Bank. pol. za 100 zł. pol.	—	—	—	—	—	—	—	—
Talar pruski srebrny .	—	—	—	—	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	—	—	—	—	1	68½	1	69½
Srebro	—	—	—	—	111	25	112	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. lipca 1868.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. P a ń s t w a.

	pien.	towar.
Z pożyczki narod. z procentami od stycznia do lipca po 5%	63.25	63.50
od kwietnia do października po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 po 5% latach	69.—	70.—
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki) zwrotna w 37 latach po 5%	72.—	72.50
Metaliki po 5%	59 20	59.50
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	170 —	171.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów . .	170 —	171.—
Przez. do wyl. z r. 1854	78 50	79.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	86 80	87 —
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	95 50	96 —
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr. . . .	96.80	97 —
Renty Como po 42 lir. aust.	24.—	24.50

B. K r a j ó w k o r o n n y c h.

Obligacye indemn. po 5% za 100 złr.

Niższej Austryi	86.—	86.25
Czech	91.50	92 50
Węgier	76 50	77.—
Galicyi	66 50	67.—
Siedmiogrodu	70 50	71.—
Bukowiny	66.25	67 —
Galic. pożyczki głod. z r. 1866 po 7%	100.25	100.75

2. Akcye.

Banku narodowego	733.—	735.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	211.30	211 50
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	645.—	647.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	158 50	159.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1850.—	1855.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	251.50	251 70
Połud. kolei państ., po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	180 25	180 40
Kol Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	166 25	166.75
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	208 —	208 50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	183.—	184.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k. . . .	544.—	546.—
Galic. banku hyp. po 200 złr. wpłata 40% . . .	—.—	—.—

3. Listy zastawne.

	(za 100 zł.)	
Banku narod. w w. a. przezn. do losowania po 5%	93.40	93.60
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	74.—	74.50
Galic. banku hyp. po 6%	88.—	88.50
Węgier. Towar. ziemskie. po 5½%	92.—	92.50
detto (renta) po 6%	—.—	—.—
Pow. austr. towarz. kr. ziem. przez. do losow. po 5% w sr.	100.50	101.—

4. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kol. półn. po 100 złr. m. k.	89.—	89.25
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	87.50	88.50
Kolej galic. Karola Ludwika po 300 złr. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 złr	99.75	100.—

5. Losy.

	(za sztukę)	
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. . . .	136 75	137 25
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. . .	9[illegible].—	95 50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	12[illegible]. —	12[illegible].—
„ „ po 50 zł. w. a.	55. —	56. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.50	34.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	175.—	—.—
Salma „ 40 „ „	40.	41.—
Palfiego „ 40 „ „	36.50	37.50
Clarego „ 40 „ „	—.—	37
St. Genois „ 40 „ „	33.50	34 50
Windischgrätza 20 „ „	22. —	23 —
Waldsteina 20 „ „	22 —	23 50
Keglevicha „ 10 „ „	15.50	16. —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.75	15.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol	95.50	95 75
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	94.80	95.10
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	94.90	95.20
Hamburg za 100 M. B.	83.75	84. —
Londyn za 10 ft. szt.	113.75	113 85
Paryż za 100 fr.	45.20	45 20

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	—.—	—.—
detto. pełnej wagi	5.42½	5.43½
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9 09	9 09½
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	111.35	111 65

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 29. lipca.	złr.	kr.
5% Metaliki	58	90
„ z procentami z maja i listopada . .	59	—
5% pożyczka narodowa	63	15
Losy z 1860 roku	86	80
Akcye banku wiedeńskiego	737	—
„ „ kredytowego	215	10
Londyn, 10 funtów szterlingów	113	65
Srebro	111	35
„ towarem	—	—
Dukat pojedynczy	5	42

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1690) **Edict.** (1)

Nro. 11935. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird hiemit kundgemacht, daß zur Befriedigung der von Leisor Gold gegen Juda Wolf Frühling ersiegten Wechselforderung pr. 1500 fl. öst. W. sammt 6% Zinsen vom 20. März 1865, der bereits zuerkannten Gerichts- und Executionskosten pr. 8 fl. 27 kr. öst. W. und 7 fl. 17 kr. öst. W., wie auch der gegenwärtigen Kosten pr. 28 fl. 36 kr. öst. W. die executive Feilbietung der in Stanislau sub Nr. 170¾ gelegenen und dem Juda Wolf Frühling gehörigen Realität bei diesem k. k. Kreisgerichte in 3 Terminen, u. z. am 3ten September 1868, am 15. October 1868 und 5. November 1868 jedesmal um 9 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird.

I. Zum Ausrufspreise wird der durch gerichtliche Schätzung erhobene Werth dieser Realität im Betrage von 1343 fl. 15 kr. öst. W. bestimmt.

II. Jeder Kauflustige ist verbunden 10% des Schätzungswerthes, d. i. 134 fl. 32 kr. öst. W. zu Händen der abgeordneten Feilbietungs-Commission als Vadium zu erlegen, welches dem Meistbiethenden in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen aber zurückgestellt werden wird, zugleich hat der Meistbiethende den Rest Kaufschilling binnen 30 Tagen nach Zustellung des Bescheides über den vom Gerichte genehmigten Licitationsact an das k. k. Steuer- als h. g. Depositenamt abzuführen.

III. Zu dieser Feilbiethung werden drei Termine angeordnet, und bei den ersten drei wird die besagte Realität nur um oder über den Schätzungswerth verkauft werden.

Sollte sich jedoch hiezu kein Kauflustiger erbiethen, so wird am Nachmittag des 3ten Termins zur Einvernehmung der Hypothekargläubiger und zur Verfassung der erleichternden Licitations-Bedingungen eine Verhandlung stattfinden, worauf sodann zur Veräußerung der gedachten Realität ein 4. Termin ausgeschrieben und bei demselben diese Realität um was immer für einen Betrag verkauft werden wird.

Der Schätzungsact und der Tabularextract, wie auch die weiteren Licitations-Bedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen, oder in Abschrift erhoben werden.

Von dieser Licitation werden alle jene Gläubiger, denen der gegenwärtige Bescheid aus was immer für einem Grunde vor dem Feilbietungstermine nicht zugestellt werden konnte, oder die nach Ausstellung des Tabularextractes mit ihren Forderungen in die Stadttafel an die Gewähr gelangt sind, mittelst Edict, und des in der Person des Hrn. Adv. Dr. Kwiatkowski mit Substituirung des Hrn. Adv. Dr. Rosenberg bestellten Curators verständigt.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Stanislau, 15. Juli 1868.

(1684) **Concurs-Kundmachung.** (1)

Nr. 37660. Zu besetzen:

Eine Amtsdienersstelle bei der Landeshauptkasse in Lemberg mit dem Gehalte jährlicher 315 fl. öst. W.

Gesuche sind unter Nachweisung insbesondere der Kenntniß der Landessprachen binnen vier Wochen bei der k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg einzubringen.

Nur solche Individuen können mit Aussicht auf Erfolg um diese Stelle einschreiten, welche bereits zur Staats-Verwaltung in Dienstverbande stehen, oder sich im Stande der Disponiblität befinden.

K. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg, am 15. Juli 1868.

(1680) **Edykt.** (1)

L. 33291. C. k. sąd krajowy lwowski wzywa posiadaczy niby zgubionych książeczek galic. kasy oszczędności, a mianowicie Nr. 21648 na imię Anny Szarawary w ilości 45 zł. w. a. z odsetkami od dnia 28. marca 1861 opiewającej i Nr. 7611 na imię Joanny Kocowskiej w ilości 111 zł. w. a. z odsetkami od dnia 22go czerwca 1862 opiewającej, ażeby te książeczki w przeciągu sześciu miesięcy sądowi okazali, gdyż inaczej po upływie tego terminu takowe za amortyzowane uznane zostaną.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 30. czerwca 1868.

(1687) **Kundmachung.** (2)

Nr. 12711. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Lemberg wird bekannt gemacht, daß die Tabak- und Stempel-Kleintrafik zu Lemberg sub Nr. 5¼ im Concurrenzwege zu verpachten ist.

Der Ersteher hat das Tabakmateriale in der Großtrafik Nr. 1. die Havanna-Zigaren und die Stempelmarken aber bei dem k. k. Tabakbezirk- und Stempel-Hauptmagazine in Lemberg gegen gleich baare Bezahlung zu beziehen, und den bedungenen Pachtzins vom Tage der Uebernahme der Trafik bei dem k. k. Hauptzollamte in Lemberg monatlich vorhinein zu entrichten.

Der Verkehr in dieser Trafik belief sich im Jahre 1867, und zwar:

a) beim Tabak auf . . . . . 4876 fl. 67½ kr.
b) bei Stempelmarken auf . 1754 „ 40 „
Der Tabak-Kleinverschleißgewinn auf . . . . 487 „ 67½ „
und die Provision von Stempelmarken auf . . . . 26 fl. 30½ kr.
österr. Währ.

Die Bewerber um dieses Commissionsgeschäft haben ihre schriftlichen versiegelten Offerte bis zum Eilften (11.) August 1868 zwei Uhr Nachmittags bei der oberwähnten k. k. Finanz-Bezirks-Direction einzubringen.

Die Offerten sind mit der legalen Nachweisung der Großjährigkeit, mit dem Moralitätszeugniße und mit der Quittung einer Gefällscasse über den Erlag des Reugeldes von Fünfzig Gulden österr. Währ. zu versehen.

Die näheren Licitationsbedingungen können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direction.

Lemberg, am 24. Juli 1868.

(1688) **Edykt.** (2)

Nr. 221. Ces. król. sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia Wojciecha Florka z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż Antoni Florek przeciw niemu i innym pozew o zwrot gruntu rustykalnego w Górkach pod Nr. kons. 36 subrep. 14 położonego pod dniem 11. grudnia 1863 do l. 2949 zapodał, w skutek którego, tudzież dalszego uzupełnienia z dnia 18. października 1866 do l. 3395 termin do ustnego postępowania na dzień 24. września 1868 o godzinie 9tej przed południem wyznaczony został.

Do zastępywania tegoż na jego koszt i szkodę mianuje się kuratora Marcina Ruchlewicza, z którem ta sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi istniejącej przeprowadzoną zostanie.

Poleca się więc pozwanemu Wojciechowi Florek, aby na powyższy termin albo sam stanął, albo informacyę stosowną mianowanemu obrońcy udzielił, lub też innego obrońcę ustanowił i tegoż sądowi wymienił, w ogóle ażeby potrzebne środki prawne do swej obrony przedsięwziął, inaczej bowiem wynikłą z zaniedbania szkodę sam sobie przypisze.

Od c. k. sądu powiatowego.

Brzozów, dnia 10. lutego 1868.

(1683) **Edict.** (2)

Nro. 37019. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird bekannt gegeben, daß anläßlich der Ernennung des Dr. Maximilian Landesberger, bisherigen galizischen Landesadvocaten zu Lemberg, zum Hof- und Gerichtsadvocaten in Wien in sämmtlichen demselben anvertrauten Rechtsangelegenheiten, in welchen kein besonderer Substitut benannt wurde, zur Wahrung der Rechte der betreffenden Partheien Herr Landesadvocat Dr. Rechen als Generalsubstitut des Dr. Maximilian Landesberger bestellt, und demselben der Hr. Landesadvocat Dr. Natkis als Substitut beigegeben wurde, an welchen somit die Partheien wegen allfälliger Rücknahme der sie betreffenden Urkunden und Schriften gewiesen werden.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, am 18. Juli 1868.

(1682) **Edykt.** (2)

Nr. 1291. Ces. król. sąd powiatowy zawiadamia Stanisława Herzyka, iż jego ojciec Stanisław Herzyk dnia 13. stycznia 1841 roku z pozostawieniem pisemnego kodycylu z dnia 12. listopada 1840 r. w Zabłociu zmarł.

Gdy miejsce pobytu Stanisława Herzyka nie jest wiadomem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku od dnia tego edyktu sądowi o sobie dał wiadomość i deklaracyę do spadku wniósł, gdyż inaczej rozprawa spadkowa tylko z tymi, którzy się do spadku zgłosili, i z ustanowionym dla niego kuratorem Jakóbem Stawarzem zakończoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 10. czerwca 1868.

(1685) **Edykt.** (2)

Nr. 28859. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie z miejsca pobytu niewiadomego p. Cezara Singer zawiadamia, że zmarła na dniu 27. stycznia 1867 Paulina z Rozwadowskich Singer Wysogórska zapisała mu pisemnem testamentem z dnia 12. marca 1866 legat 3000 złr. w obligacyach indemnizacyjnych — i że dla przestrzegania praw jego co do tego legatu ustanowionym mu został kuratorem p. adwokat Gregorowicz z zastępstwem p. adwokata Sermaka.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 4. lipca 1868.

(1648) **Edykt.** (2)

Nr. 9696. C. k. sąd krajowy Krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Józefa Bodnickiego, iż p. Olimpia 1go Bodnicka, 2go voto Galli wraz z Józefem Pochwalskim pod dniem 31go grudnia 1867 l. 22750 wniosła prośbę o polecenie c. k. urzędowi hypotecznemu, ażeby:

1. a) Józefa, b) Antoninę, c) Wiktoryę, d) Maryę, e) Feliksę i f) Zuzannę po Maryannie z Idzikowskich i Janie Bodnickim małżonkach pozostałe dzieci za właścicieli połowy realności Nr. 37 Dz. IV. (daw. Nr. 100 G. IX.) w Krakowie na tychże w spadku po ich matce Maryannie Bodnickiej przypadłej, a dotąd na imie i rzecz tejże zaintabulowanej, w równych częściach, to jest każde w ⅙ części zaintabulował lub zaprenotował.

2. Współproszącą Olimpię 1go Bodnicką, 2go voto Galli za właścicielkę ⅙ części powyższej połowy rzeczonej realności na rzecz i imię Józefa Bodnickiego zaintabulować lub zaprenotować się mającej zaintabulował lub zaprenotował.

Gdy miejsce pobytu Józefa Bodnickiego nie jest wiadome, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania go, jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata p. Dr. Koreckiego z substytucyą p. adwokata Dr. Kucharskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, — i temuż rezolucyę na powyższą prośbę pod dniem 14. stycznia 1868 l. 22750 zapadłą doręczyć polecił.

Kraków, 14. lipca 1868.

(1671) **Edykt.** (2)

L. 4206. C. k. sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Jana Thim, Alojzego Thim, Amalię Thim i Karolinę Thim, że w skutek prośby Józefa Karsa uchwałą z dnia 8go listopada 1867 l. 2870 ekstabulacya z stanu biernego domu pod liczbą 16 w Limanowy sum 1100 zł. i 500 złr. m. k. pozwoloną została i że ta uchwała ustanowionemu oraz dla nich kuratorowi ad actum p. Antoniemu Baczyńskiemu w Limanowy doręczną została.

Z c. k. sądu powiatowego.

Limanowa, dnia 30. kwietnia 1868.

(1672) **Einberufungs-Edikt.** (2)

Nr. 2004. Itzig Schildkraut aus Rohatyn in Galizien, welcher sich unbefugt außer den österreichischen Staaten aufhält und hieramts der Militärpflicht nicht entsprochen hat, wird hiemit aufgefordert, binnen sechs Monaten von der esten Einschaltung dieses Edictes in der Landes-Zeitung zurückzukehren und seine unbefugte Abwesenheit zu rechtfertigen, widrigens gegen ihn nach dem allerhöchsten Patente vom 24ten März 1832 verfahren werden müßte.

Vom k. k. Bezirksamte.

Rohatyn, am 24. Juli 1868.

(1673) **Edykt.** (3)

L. 6987. C. k. sąd obwodowy w Samborze niniejszem wiadomo czyni, że p. Jan Komarnicki przeciw masie spadkowej ś. p. Maryi z Pinińskich hrab. Humnickiej i ks Jerzemu Kmicikiewiczowi o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Uroża i Łopuszny praw dożywotniego użytku tych dóbr w księdze własności 143. str. 200. l. 24. i 25. cięż. dla ś. p. Maryi hrab. Humnickiej zastrzeżonych z nadciężarami dnia 15go czerwca 1868 do l. 6987 pozew wytoczył, w załatwieniu którego do ustnej rozprawy sporu dzień sądowy na 28. sierpnia 1868 o godzinie 10. zrana wyznaczony został.

Ponieważ spadkobiercy ś. p. Maryi hr. Humnickiej co do imienia, życia i miejsca pobytu sądowi nie są wiadomi, przeto sąd obwodowy ustanowił im kuratora w osobie p. adwokata krajowego Dra. Czaderskiego z substytucyą p. adwokata krajowego Dra. Ehrlicha, z którym spór wedle ustawy sądowej przeprowadzonym będzie.

Wzywa się tedy pomienionych spadkobierców, aby na terminie albo osobiście stanęli, albo kuratorowi potrzebnych do obrony środków udzielili, lub też innego zastępcę sobie obrali i sądowi oznajmili, ile że inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor, dnia 30. czerwca 1868.

(1679) **Ogłoszenie.** (3)

L. 4754 - R. s. kr. W skutek uchwały Rady szkolnej krajowej z 27. czerwca b. r. zatwierdzone zostało nowe cztero-klasowe niższe gymnazyum w Jaśle. Ponieważ 1sza klasa tego gimnazyum otwartą będzie z dniem 15go września b. r., przeto rozpisuje się

Konkurs

na posadę dyrektora z płacą roczną 1050 zł. w. a., na posadę nauczyciela z płacą roczną 735 zł. w. a.

Gmina dawać będzie także decenalne dodatki i emeryturę nauczycielom i zaopatrywać pozostałe po nich wdowy i sieroty według norm przyjętych w zakładach rządowych tej samej kategoryi.

Lata służby wliczać będzie gmina nauczycielom, gmina ma jednak prawo zawierać z nimi o to osobne ugody.

Kandydaci wnosić mają podania na ręce swych bezpośrednich przełożonych do Rady szkolnej krajowej najdalej do 15. sierpnia i wykazać się kwalifikacyą uzyskaną w myśl ustawy o egzaminach na nauczycieli gimnazyalnych.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 22. lipca 1868.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.